

Wyrok z dnia 23 marca 2010 r.

II UK 267/09

Zdarzenie w drodze do domu rodziców może być wypadkiem w rozumieniu art. 5 pkt 5 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (Dz.U. Nr 83, poz. 760 ze zm.).

Przewodniczący SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 marca 2010 r. sprawy z wniosku Jacka H. przeciwko Wojewódzkiemu Sztabowi Wojskowemu w B. o jednorazowe odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 13 marca 2009 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy.

U z a s a d n i e

Decyzją z 5 marca 2007 r. pozwany Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w B. odmówił ubezpieczonemu Jackowi H. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu urazu ciała odniesionego 25 grudnia 2006 r. W uzasadnieniu wskazano, że ubezpieczony był sprawcą wypadku, w którym doznał urazu. Przyczyną kolizji było niedostosowanie prędkości do warunków i sytuacji drogowej, a więc doszło do nie wskutek rażąco niedbałego działania żołnierza. Od decyzji ubezpieczony złożył odwołanie. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wyrokiem z 7 stycznia 2009 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy odszkodowanie w wysokości odpowiadającej 30% uszczerbku na zdrowiu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołujący się Jacek H. z 24 na 25 grudnia 2006 r. pełnił dyżur w Klinice Kardiologii Wojskowego Szpitala Klinicznego w B. Dnia 25 grudnia 2006 r. o godzinie 9⁰⁰ zakończył dyżur i samochodem udał się na święta do domu rodziców do W. Na trasie do S.K. doszło do wypadku; prowadzony przez odwołującego się pojazd wpadł w poślizg, zjechał z drogi, przewracając się po poboczu i uderzył w drzewo. W następstwie wypadku odwołujący się doznał złamania głowy kości promieniowej lewej, urazu czaszkowo- mózgowego ze wstrząśnieniem mózgu pod postacią zaburzeń adaptacyjnych oraz urazu kręgosłupa szyjnego ze złamaniem wyrostka poprzecznego C-4, wyrostków kolczastych C-5, C-6, C-7 oraz łuków kręgów C-4, C-5, C-6.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że zgodnie z art. 7 pkt 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (Dz.U. Nr 83, poz. 760 ze zm.) świadczenia określone w ustawie nie przysługują w razie wypadku, którego wyłączną przyczyną było udowodnione przez właściwy organ umyślne lub rażąco niedbałe działanie lub zaniechanie żołnierza naruszającego obowiązujące przepisy i rozkazy, jeżeli jego przełożeni zapewnili warunki odpowiadające tym przepisom, a żołnierz posiadał umiejętności potrzebne do wykonywania określonych czynności i był należycie przeszkolony w zakresie znajomości tych przepisów. W ocenie Sądu Rejonowego nie sposób przypisać zachowaniu odwołującego się znamion rażącego niedbalstwa. Bezzasadne było więc wyłączenie prawa skarżącego do jednorazowego odszkodowania. Sąd Rejonowy zauważył też, że art. 5 pkt 5 ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową stanowi jedynie o odbywaniu drogi z miejsca wykonywania czynności wymienionych w pkt 1 i 2. Nie jest zatem wymagane, aby droga z miejsca pracy była drogą do domu. Nawet jednak przy przyjęciu, że droga ta musi być drogą do domu, to w okolicznościach sprawy należałoby przyjąć, że droga ta była drogą do domu.

Apelację złożył organ rentowy, domagając się zmiany wyroku w całości i oddalenia odwołania. Wyrokowi zarzucono między innymi naruszenie art. 5 pkt 5 ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową, poprzez przyjęcie, że odbywanie drogi z miejsca odbywania obowiązków służbowych oznacza odbywanie przez

żołnierza podróży z miejsca wykonywania obowiązków służbowych do innej dowolnie wybranej miejscowości.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wyrokiem z 13 marca 2009 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego i oddalił odwołanie. W uzasadnieniu wyroku wskazano przede wszystkim na treść art. 3 ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową, który stanowi, że „droga do miejsca i z miejsca wykonywania czynności, droga z miejsca zamieszkania do jednostki wojskowej i z powrotem albo droga na urlop lub przepustkę i z powrotem” oznacza „drogę najkrótszą i nieprzerwaną, z tym że nie uważa się, że droga została przerwana, jeżeli przerwa była życiowo uzasadniona i jej czas nie przekraczał granic potrzeby, a także wówczas, gdy droga, nie będąc najkrótszą, była najdogodniejsza ze względów komunikacyjnych”. W sprawie miał zastosowanie art. 5 pkt 5 ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową. Należało ustalić, czy wypadek komunikacyjny odwołującego się nastąpił w związku z odbywaniem najkrótszej i nieprzerwanej drogi z miejsca wykonywania obowiązków służbowych. Zaznaczono, że wskazany przepis jest nieprecyzyjny, ponieważ poza wymaganiem związku wypadku z odbywaniem najkrótszej i nieprzerwanej drogi z miejsca wykonywania obowiązków, nie określa miejsc docelowych tej drogi. Przy ustaleniu istotnego prawnie związku zdarzenia wypadkowego z odbywaniem najkrótszej nieprzerwanej drogi nie może być dowolności, która miałaby oznaczać objęcie ochroną odszkodowawczą następstw takiego wypadku, który miał miejsce w związku z odbywaniem drogi do jakiegokolwiek pierwszego miejsca przeznaczenia obranego przez poszkodowanego. Pozwalałoby to na nieusprawiedliwione rozszerzenie powypadkowej ochrony prawnej także na przypadki, które nie pozostawałyby w jakimkolwiek normatywnym związku z wykonywaniem obowiązków służbowych (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2007 r., I UK 81/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 27).

Wyrok skargą kasacyjną zaskarżył w całości ubezpieczony. Zarzucono mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 pkt 5 ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową, poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, które polegało na przyjęciu, że wypadek podczas odbywania przez ubezpieczonego drogi z miejsca wykonywania obowiązków służbowych do miejsca, w którym

ubezpieczony spędzał Święta Bożego Narodzenia, nie spełnia kryteriów definicji „wypadku” w rozumieniu przywołanego przepisu.

Wnoszono o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z względu na potrzebę wykładni budzącej poważne wątpliwości art. 5 pkt 5 ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową. Potrzebę wykładni sprowadzono do dwóch kwestii: a) czy wskazany przepis dotyczy wypadków, które nastąpiły w drodze z miejsca wykonywania obowiązków służbowych do miejsca spędzania przez ubezpieczonego Święt Bożego Narodzenia, jeżeli jest ono inne niż miejsce stałego zamieszkania (zameldowania), b) czy w stanie faktycznym zaszedł związek normatywny pomiędzy wypadkiem ubezpieczonego a odbywaniem przez niego bezpośredniej drogi z miejsca wykonywania obowiązków służbowych. Wniesiono również o: 1) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi zaznaczono, że Sąd Okręgowy uznał, iż wypadek, o którym mowa w art. 5 pkt 5 powołanej ustawy dotyczy tylko takich zdarzeń, które zaszły podczas odbywania drogi z domu albo do domu. Pod pojęciem „domu” należy rozumieć wyłącznie miejsce zamieszkania - zameldowania ubezpieczonego. Obszernie przytoczono uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2007 r. UK 81/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 27, którego podstawą była ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji (Dz.U. Nr 53, poz. 345 ze zm.), w szczególności powołując stwierdzenie Sądu Najwyższego, że nieuzasadniona jest zawężająca interpretacja przepisu tej ustawy, która ograniczałaby ochronę prawną jedynie do wypadków w drodze z miejsca wykonywania policyjnych czynności służbowych wyłącznie do miejsca zamieszkania (domu) ubezpieczonego.

W ocenie ubezpieczonego za wypadek w związku ze służbą wojskową należy uznać każdy wypadek związany z odbywaniem bezpośredniej drogi z miejsca wykonywania obowiązków służbowych, który nastąpił podczas i w związku z odbywaniem bezpośredniej, nieprzerwanej, najkrótszej lub najdogodniejszej komunikacyjnie drogi z miejsca tych czynności. Aby ustalić, czy w danej sytuacji zaszedł związek normatywny pomiędzy wypadkiem a odbywaniem bezpośredniej drogi z miejsca wykony-

wania obowiązków służbowych, należy zastosować w drodze analogii wyznaczniki normatywne, w tym te, które określone są w art. 57b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. Nr 162, poz. 1118 ze zm.). Z powołaniem się na art. 57 b ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stwierdzono, że wypadkiem w rozumieniu art. 5 pkt 5 ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową jest zdarzenie, które zaszło w trakcie powrotu ubezpieczonego z miejsca wykonywania obowiązków służbowych do miejsca, w którym koncentrowały się wówczas jego sprawy życiowe. Takim miejscem był dom rodzinny ubezpieczonego. Dnia 22 grudnia 2006 r. ubezpieczony w godzinach popołudniowych przyjechał do swego rodzinnego domu w W. z zamiarem spędzenia tam okresu świątecznego. Jedyną przerwą kilkudniowego pobytu w W. miał być wyjazd na dyżur do Wojskowego Szpitala Klinicznego w B. Dnia 24 grudnia 2006 r. w godzinach porannych ubezpieczony udał się bezpośrednio z domu rodziców w W. do swego miejsca pracy w B. celem objęcia całodobowego dyżuru w Szpitalu Wojskowym w B. Po zakończonym dyżurze ubezpieczony bezpośrednio, nieprzerwanie i najdogodniejszą drogą udał się z miejsca wykonywania czynności służbowych do W., gdzie zamierzał z rodziną spędzić święta. Zdaniem ubezpieczonego, na okres świąteczny ubezpieczony wraz z rodziną przeniósł swoje centrum życiowe do W., a dom rodzinny w W. stał się jego domem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ubezpieczonego okazała się mieć uzasadnione podstawy. Zasadniczym problemem było w niniejszej sprawie ustalenie, czy wypadek drogowy jakiemu uległ ubezpieczony jest równoznaczny z wypadkiem, o którym stanowi art. 5 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (Dz.U. Nr 83, poz. 760, ze zm., dalej ustawa). W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy zastosowanie ma przepis art. 5 pkt 1 tej ustawy. Zgodnie z nim za wypadek uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodującą uraz lub śmierć, które zaszło podczas lub w związku z odbywaniem drogi do miejsca i z miejsca wykonywania czynności określonych w pkt 1 i 2.

Sąd Okręgowy uznał, że zdarzenie nie było wypadkiem w rozumieniu art. 5 pkt 5 ustawy. Sąd ten przyjął, że jeżeli żołnierz po wykonaniu obowiązków służbowych nie udaje się do miejsca swojego zamieszkania (domu), to taka podróż nie pozostaje w żadnym związku normatywnym z wykonywaniem obowiązków służbowych. Sąd drugiej instancji nie uzasadnił bliżej swego rozstrzygnięcia. Powołał się jedynie na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2007 r., I UK 81/07 (OSNP 2009 nr 1-2, poz. 27).

Wstępnie należy stwierdzić, że przepisy ustawy nie stanowią o tym, że droga z miejsca wykonywania czynności związanych ze służbą ma być drogą do miejsca stałego zamieszkania żołnierza. Z przepisu art. 3 pkt 3 ustawy wynika jedynie, że droga do miejsca i z miejsca wykonywania czynności oznacza drogę najkrótszą i nieprzerwaną, z tym że nie uważa się, że droga została przerwana, jeżeli przerwa była życiowo uzasadniona i jej czas nie przekraczał granic potrzeby, a także wówczas, gdy droga, nie będąc najkrótszą, była najdogodniejsza ze względów komunikacyjnych. Tak więc z tego przepisu nie wynika, że chodzi wyłącznie o drogę do miejsca stałego zamieszkania. Przepisy ustawy nie są więc w tym przypadku precyzyjne i jednoznaczne.

W związku z powyższym uzasadnione jest odwołanie się do wcześniejszych poglądów Sądu Najwyższego i doktryny dotyczących wypadku w związku z odbywaniem drogi do miejsca i z miejsca wykonywania czynności służbowych. Bardzo podobny problem był rozstrzygnięty w sprawie I UK 81/07. W sprawie tej chodziło o wypadek funkcjonariusza Policji. Jednak podstawą rozstrzygnięcia był przepis art. 2 ust.1 pkt 8 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji o niemal identycznym brzmieniu jak art. 5 pkt 5 ustawy. Co najważniejsze także przepisy ustawy „policyjnej” nie określają docelowych miejsc bezpośredniej drogi. Wypadek komunikacyjny miał zaś miejsce w drodze na zajęcia w szkole wyższej. Sąd Najwyższy stwierdził, że odszkodowawcza ochrona powypadkowa funkcjonariuszy Policji obejmuje także drogę z miejsca wykonywania czynności służbowych do miejsca odbywania nauki lub studiów. Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że z treści analizowanego przepisu nie wynika, iż wypadek podczas lub w związku z odbywaniem bezpośredniej drogi z miejsca wykonywania czynności służbowych powinien nastąpić wyłącznie w drodze do miejsca zamieszkania (domu) poszkodowanego. Sąd Najwyższy stwierdził również, że do uznania zdarzenia wypadkowego za wypadek po-

zostający w związku z pełnieniem służby w Policji wymagane jest udowodnienie związku normatywnego pomiędzy nagłym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną (wypadkiem) a odbywaniem bezpośredniej drogi z miejsca wykonywania czynności służbowych. Jest jasne, że w ustaleniach tych nie może być dowolności, gdyż pozwalałoby to na nieusprawiedliwione rozszerzenie ochrony powypadkowej. Sąd drugiej instancji mylnie odczytał intencje powyższego uzasadnienia i powołał wyrwany z kontekstu ten fragment jako podstawę swego rozstrzygnięcia. Tak, jak i w przypadku wypadkowych odszkodowań policyjnych, również w przypadku przepisów dotyczących żołnierzy nie ma przeszkód, a nawet występuje potrzeba analogicznego stosowania przepisu art. 57b ustawy o emeryturach i rentach. Stanowisko takie prezentuje Sąd Najwyższy w wyroku I UK 81/07. Także w doktrynie twierdzi się, że ze względu na jednolitość systemu prawa oraz taki sam kontekst funkcjonalny możliwe jest korzystanie z dorobku orzecznictwa nagromadzonego pod rządem ustawy wypadkowej także do wypadków pozostających w związku ze służbą wojskową (U. Jackowiak: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1998 r., II UKN 456/97, OSP 1999 nr 4, poz. 74). Zgodnie z art. 57b ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach za drogę do pracy lub z pracy uważa się oprócz drogi z domu do pracy lub z pracy również drogę do miejsca lub z miejsca: innego zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego, zwykłego wykonywania funkcji lub zadań zawodowych albo społecznych, zwykłego spożywania posiłków i odbywania nauki lub studiów. Można więc uznać, że zarówno powyższe regulacje prawne, jak i dorobek orzecznictwa, przemawiają przeciwko przyjęciu zawężającej wykładni przepisu art. 5 pkt 5 ustawy, polegającej na uznaniu, że wypadkiem jest jedynie zdarzenie w drodze do (lub z) domu. Należy zgodzić się z poglądem, że „ustawowe określenie „dom” należy rozumieć jako synonim ze sfery spraw prywatnych ubezpieczonego będącego celem jego przemieszczania się” (por. I. Jędrasik-Jankowska: Wypadek w drodze do pracy lub z pracy, PiZS 2003 nr 11 s. 20). Można więc przyjąć, że odbywanie podróży do rodziców w celu wspólnego spędzenia świąt z rodziną jest uzasadnione życiowo i nie wyklucza zakwalifikowania tego zdarzenia jako wypadku w rozumieniu art. 5 pkt 5 ustawy. Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa i doktryny nie można by uznać, że była to droga najkrótsza i nieprzerwana, jeżeli w jej trakcie nastąpiły by nieusprawiedliwione lub nieuzasadnione przerwy. W związku z powyższym należy stwierdzić, że nie jest wykluczone uznanie za wypadek (art. 5 pkt

5 ustawy) zdarzenia, do którego doszło w drodze do miejsca zamieszkania najbliższej rodziny w celu wspólnego spędzenia świąt.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzeczono jak sentencji wyroku.

=====